

Sygn. akt *I ACa 951/22*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia B. (...)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy (...)

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2024 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W., D. W.**

przeciwko **Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 kwietnia 2022 r. sygn. akt I C 1265/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. i 3. w ten sposób, że uzależnia zapłatę przez pozwanego zasądzonych na rzecz powodów należności od równoczesnej solidarnej zapłaty albo zabezpieczenia zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 197.437,59 zł (sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy);

i w takim zakresie powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 2.025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 11 września 2020 r. powodowie P. W. i D. W. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie kwot 149.625,23 zł i 11.574,32 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwot 140.554,19 zł i 11.574,32 CHF od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 9.071,04 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego, (...) Bank (...) spółka akcyjna, w okresie od dnia 15 września 2010 r. do dnia 16 sierpnia 2017 r. jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność w całości umowy o kredyt nr (...)10- (...) z dnia 27 lipca 2010 r.;

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...)10- (...) zawartej w dniu 27 lipca 2010 r. między stroną powodową a poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) spółka akcyjna);

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł jako dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Powodowie zgłosili również żądania ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądań głównych pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zakresie roszczeń ewentualnych oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu z należnymi na mocy art. 98 § 1¹ k.p.c. odsetkami, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od dokumentów pełnomocnictwa.

Pozwany zakwestionował żądanie pozwu co do zasady jak i co do wysokości.

Na rozprawie 27 października 2021 r. powodowie po udzieleniu im pouczeń o skutkach prawnych unieważnienia umowy kredytowej oświadczyli, że podtrzymują żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości oraz są świadomi skutków prawnych powyższego i nie dostrzegają żadnych zagrożeń z tym związanych .

W piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2021 r. powodowie zmienili powództwo w zakresie żądania głównego zgłoszonego w pkt I.1)a) pozwu ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego:

a) na rzecz powoda P. W. kwot 74.812,61 zł i 5.787,16 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwot 70.277,09 zł i 5.787,16 CHF od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.535,52 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

b) na rzecz powódki D. W. kwot 74.812,61 zł i 5.787,16 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwot 70.277,09 zł i 5.787,16 CHF od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.535,52 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego, (...) Bank (...) spółka akcyjna, w okresie od dnia 15 września 2010 r. do dnia 16 sierpnia 2017 r. jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność w całości umowy o kredyt nr (...)10- (...) z dnia 27 lipca 2010 r.

Odpis pisma procesowego powodów zawierającego zmianę powództwa został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 25 stycznia 2022 r.

W piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2022 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko procesowe, wnosząc o oddalenie powództwa, także w rozszerzonym zakresie oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu

kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z należnymi odsetkami.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. ustalił, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr (...)10- (...) z dnia 27 lipca 2010 r. zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) a P. W. i D. W. jest nieważna;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. W.:
 - a) kwotę 74.812,61 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - od kwoty 70.277,09 zł od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
 - od kwoty 4.535,52 zł od dnia 21 października 2020 r. do dnia zapłaty;
 - b) kwotę 5.787,16 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. W.:
 - a) kwotę 74.812,61 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - od kwoty 70.277,09 zł od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
 - od kwoty 4.535,52 zł od dnia 21 października 2020 r. do dnia zapłaty;
 - b) kwotę 5.787,16 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałej części oddalił powództwo;
5. kosztami procesu obciążył pozwanego i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.464 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Szczegółowe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne sąd I instancji przedstawił w obszernych pisemnych motywach wyroku (k. 580 - 604) i nie ma potrzeby powielania ich dla potrzeb niniejszego uzasadnienia.

W swoich konkluzjach sąd doszedł do wniosku, że zawarta między stronami umowa kredytu, z uwagi na treść wprowadzonej do niej klauzuli walutowej, nie spełnia wymogów z art. 69 prawa bankowego, bowiem nie zawiera istotnego, koniecznego elementu, jakim jest wskazanie zasad określenia salda kredytu, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

Skutkuje to jej bezwzględną nieważnością ab initio na podstawie art. 58 § 1 kc.

Gdyby nawet nie podzielić takiej oceny prawnej, to umowa kredytu musiałaby być uznana za nieważną z uwagi na występowanie w niej klauzul abuzywnych, których eliminacja prowadzi do nieusuwalnych braków konstrukcyjnych tego zobowiązania.

Oprócz wspomnianych uchybień związanych z samą konstrukcją klauzuli walutowej, sąd I instancji za niedozwolone postanowienie umowne uznał także przyznanie bankowi wyłącznego i nieograniczonego prawa do kształtowania kursów walutowych według których wykonanie miały być zobowiązania stron z tytułu udzielonego kredytu.

Bank zaniechał przy tym udzielenia kredytobiorcom jako konsumentom niezbędnych informacji o istocie i możliwych wszystkich skutkach indeksowania kredytu do waluty obcej, a także obciążył powodów w całości ryzykiem zmiany kursu waluty indeksacyjnej.

Z kolei po usunięciu wspomnianych klauzul niedozwolonych umowa pozbawiona zostaje istotnego elementu a w prawie polskim brak jest przepisów pozwalających na ich uzupełnienie, wbrew woli konsumentów, w celu utrzymania kontraktu w mocy.

Odwołując się do utrwalonego stanowiska judykatury sąd stwierdził, że na skutek upadku umowy po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia kondykcyjne o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na poczet jej wykonywania (art. 410 kc).

Uzasadniało to zasądzenie na rzecz powodów kwoty niespornie uiszczonej przez nich na rzecz banku w formie rat kapitałowo – odsetkowych oraz obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając w apelacji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 5 kc, art. 56 kc, art. 58 § 1, 2 i 3 kc, art. 65 § 1 i 2 kc, art. 354 kc, art. 353¹ kc, art. 358 § 2 kc, art. 385¹ kc, art. 385² kc, art. 410 kc w zw. z art. 405 kc, art. 411 pkt. 2) kc, art. 481 § 1 kc, art. 69 ust. 1 i 2 oraz art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego, art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe (tzw. ustawa „antyspreadowa”), a także art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc, art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 kpc w zw. z art. 278 kpc oraz art. 227 kpc, a także art. 228 kpc, co polegało na niewłaściwej ocenie zebranego materiału dowodowego. nieuwzględnieniu faktów powszechnie znanych, a także pominięciu dowodu, a co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2022 r. pozwany zgłosił **zarzut zatrzymania** dochodzonej przez powodów i zasądzonej na ich rzecz należności do czasu zapłaty przez nich albo zabezpieczenia zapłaty na rzecz banku kwoty 490.000 zł z tytułu zwrotu kwoty kapitału udzielonego im kredytu.

Do pisma dołączono skierowane bezpośrednio do powodów poza procesem oświadczenia pozwanego banku z dnia 5 maja 2022 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 662 - 685).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na preferowaną przez pozwanego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, zostaną one poddane ocenie w sposób możliwie syntetyczny (art. 327¹ § 2 kpc).

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Prawidłowo ustalił też sąd I instancji, iż zarówno wypłata kredytu, jak i spłata rat kapitałowo –odsetkowych miały następować wyłącznie w walucie polskiej.

Wywody pozwanego co do rzekomej możliwości istnienia po stronie kredytobiorców pobrania i spłaty kredytu w walucie obcej mają charakter stricte spekulatywny i pozostają w ewidentnej sprzeczności z treścią wymienionego dokumentu oraz praktyki, co nakazuje uznać je wyłącznie za element taktyki procesowej.

W rzeczywistości nie było zamiarem stron dokonywanie jakiegokolwiek wzajemnego obrotu walutą obcą, co zresztą, jeśli zważy na cel kredytowania, byłoby irracjonalne.

Trudno zatem sam kredyt nazwać „walutowym” tylko z tego względu, że jego kwotę wyrażono w walucie obcej, skoro nastąpiło to wyłącznie dla potrzeb waloryzacji rzeczywistej kwoty kredytu, wypłacanej w walucie krajowej.

Tego rodzaju kredyt, nazywany „denominowanym”, w swej istocie niczym nie różni się od kredytów tzw. „indeksowanych”, w których kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich, a następnie, dla potrzeb waloryzacji spłat, indeksowana do waluty obcej.

Żadna z tych form nie może jednak być uznana za kredyt walutowy (zob. bliżej np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

O rzeczywistych intencjach stron świadczy zresztą dobitnie okoliczność, że w samym wniosku kredytowym powodowie wyraźnie wskazali, że oczekują otrzymania w postaci kredytu kwoty 454.000 zł na potrzeby sfinansowania kosztów inwestycji mieszkaniowej, a nie jakiegokolwiek kwoty waluty obcej (k. 127).

Wbrew przy tym pogładowi skarżącego używanie w tym zakresie takiej czy innej nomenklatury (kredyt „walutowy” versus „złotowy”) pozostaje bez istotnego związku dla oceny charakteru zawartych w umowach kredytu postanowień, z punktu widzenia przepisów o ochronie konsumentów.

Przede wszystkim jednak z treści § 1 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 (...) kredytu wynika *expressis verbis*, że jest on udzielany i wypłacany w złotych.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

W szczególności, przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii (księgowości, finansów, bankowości).

Sąd nie miał też obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327¹ § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosi się to w szczególności do opracowań czy stanowisk wytworzonych przez podmioty trzecie.

To samo dotyczy dokumentów pochodzących od stron, a powstałych przy zawieraniu i realizowaniu umowy kredytu, skoro ich treść była między stronami niesporna.

Z kolei bez istotnego znaczenia była treść wewnętrznych zarządzeń, instrukcji itp., obowiązujących u pozwanego, o ile nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy.

Bez znaczenia było również, czy teoretycznie powodowie mogli zawrzeć umowę kredytu o innej, bardziej korzystnej dla nich treści.

Istotne jest natomiast, że ostatecznie zawarto umowę ocenianą w rozpoznawanej sprawie, a sporządzoną w całości na podstawie wzorca zaoferowanego przez bank.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób bowiem przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna *ipso iure*, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (*essentialia negotii*) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Wskazano też, w jaki sposób będą przeliczane przez bank poszczególne wypłaty i wpłaty z uwzględnieniem czynnika indeksacyjnego (odwołanie do Tabel kursów walut Banku).

Nie ma zatem podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa pozbawiona została essentialiae negotii.

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powódki jako konsumenta, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Powstały wskutek takiego zabiegu stan prawny można porównać do sytuacji wynikającej ze skorzystania przez uprawnionego z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby bezprawnej (por. art. 84 – art. 88 kc).

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na (z) walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron (ściślej – zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego) z dnia 27 lipca 2010 r. postanowienia dotyczące indeksacji (denominacji) zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu w walucie polskiej, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Tabeli kursów” walut obcych obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania lub spłaty kredytu, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 1 ust. 2, § 13 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 części ogólnej umowy kredytu).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2020 r., poz. 2).

Również bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany miał prawnie dopuszczalną możliwość posługiwania się w obrocie publikowanymi przez siebie, w formie tabel, kursami walut obcych.

Istotne jest bowiem jedynie to, że opisany wyżej mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań **w umowach kredytu zawieranych z konsumentami**.

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania (denominowania) kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodki z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powodów oświadczeń o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich kilkunastu przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11 w dniu 23.02.2004 r., por. <https://www.money.pl/pieniadze/nbparch/srednie/?symbol=chf>).

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Niezależnie od tego zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna, denominacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powódki, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego, innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, LEX nr 3350095, z dnia 28 września 2022 r. w sprawie II CSKP 412/22, LEX nr 3427323 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, LEX nr 3385795).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Z wywodów apelacji zdaje się wynikać, że pozwany nie kwestionuje wysokości łącznej kwoty wpłaconej przez powodów na rzecz banku.

Wynika ona zresztą z treści stosownych, dołączonych do akt zaświadczeń wystawionych przez bank.

Obowiązkowi zwrotu na rzecz powodów kwot zasądzonych w punktach 2. i 3. wyroku nie stała na przeszkodzie treść art. 411 pkt. 2) kc.

Przepis ten znajduje zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie.

W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r. w sprawie II PSKP 75/21, LEX nr 3350073).

Tymczasem powodowie uiszczali raty kapitałowo – odsetkowe na podstawie łączącego ją z pozwanym stosunku zobowiązaniowego, który stał się nieważny dopiero po wyeliminowaniu z niego, na skutek decyzji samych powodów, jako konsumentów, klauzul niedozwolonych.

Niezależnie od tego, że swojej istoty spełnienie przez konsumenta świadczenia na poczet umowy zawierającej klauzule abuzywne, a więc per se sprzecznej z zasadami współzycia społecznego, nie mogłoby być uznane za czyniące zadość takim zasadom.

Podobnie, nie sposób przyjąć, aby, co do zasady, dochodzenie przez konsumenta roszczeń przysługujących mu z tytułu stosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonych klauzul umownych mogło być uznane za nadużywanie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 455 kc oraz art. 481 kc, przyznając powodom odsetki ustawowe za opóźnienie od upływu terminu wynikającego z wezwania o zapłatę.

Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 kc..

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie **deklaratoryjny**, a nie konstytutywny, jak postuluje się w apelacji (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Tego rodzaju wykładnia wydaje się być przy tym zgodna z charakterem ochrony konsumenckiej, wynikającej z przepisów Dyrektywy 93/13 (por. wyrok (...) z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21, LEX nr 3568733).

Uwzględnieniu natomiast podlegał podniesiony przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przede wszystkim poza sporem jest, że poza procesem pozwany złożył na ręce powodów odrębne oświadczenia o zatrzymaniu, mające charakter materialnoprawny.

Z kolei, przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, *verba lege, stricte* odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego).

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast istnienie po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej wymagalność.

Wymaga też podkreślenia, że zarzut zatrzymania został w sprawie zgłoszony jedynie jako ewentualny, a podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałyby być możliwości korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

W szczególności dłużnik nie jest zobowiązany do wcześniejszego skorzystania z ewentualnie przysługującego mu prawa do potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodowi kapitału kredytu w wysokości 490.000 zł.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielnych.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem.

Oznacza to, że omawiany zarzut mógł być uwzględniony jedynie do kwot dochodzonych przez powodów w procesie, a następnie uwzględnionych w wyroku zasądzającym, przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie obcej zgodnie z kursem PLN/ (...) obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, czyli 4, (...).

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz albo zabezpieczenia zwrotu przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji pozwanego okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powodów, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 99 kpc w zw. z art. 99 kpc.

Zobowiązany jest zatem zwrócić przeciwnikom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości łącznej 4.050 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się postanowienia (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2023.1935, art. 98 § 1¹ kpc, punkt III. wyroku).

B. W.

--	--	--

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

S. S.